

Alfred Majewski

Odbudowa zamku w Pieskowej Skale

Ochrona Zabytków 2/3 (7), 168-181, 215-216

1949

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Ryc. 118. Widok zamku w Pieskowej Skale od drogi w dolinie Prądnika.
(Fot. St. Kolorca).

ODBUDOWA ZAMKU W PIESKOWEJ SKALE

ALFRED MAJEWSKI

Nie dochowała się do naszych czasów wiadomość, kto wybudował pierwszy zamek w Pieskowej Skale.

Źródła historyczne wspominają o nim po raz pierwszy pod datą 1315, z okazji nadania przez Łokietka, wówczas jeszcze księcia krakowskiego, — przywileju dla pewnego Mikołaja, założenia wsi na prawie niemieckim na obszarze lasów królewskich między Sułszową, Kosmółowem i zamkiem królewskim z niemiecka zwanym Peskenstein¹⁾.

Według Długosza zmurować miał zamek w kamieniu Kazimierz Wielki²⁾.

¹⁾ *Piekosiński*, Kod. Dypl. I. str. 179.

²⁾ *Długosz* Lib. ben. II. str. 63.

Na podstawie tych dwóch wzmianek źródłowych wnioskować można, że zamek w Pieskowej Skale istniał już w XIV wieku i był prawdopodobnie drewniany.

Jako zamek królewski, którego zadaniem była straż nad bezpieczeństwem drogi wiodącej z Olkusza w kierunku Krakowa, — pozostawał on do roku 1377, w którym to roku jak podaje Długosz ³⁾ Ludwik Węgierski chcąc ułagodzić spór, jaki wynikł z powodu obrazy doznanej od węgierskiej świty króla przez Piotra Szafrąńca z Łużyc, darowuje temuż Szafrąncowi zamek w Pieskowej Skale, który odtąd w rękach tego rodu przeszło przez dwa wieki pozostaje.

Jakkolwiek Długosz wielokrotnie jeszcze wspomina w swoich Dziejach Polski znakomity ród Szafrąnców, który szczególną wiernością zasłużył się wobec Jagiełły — nie podaje jednak żadnych wzmianek odnoszących się do samej budowy zamku.

W aktach dawnych krakowskich ⁴⁾ są wzmianki, że większe roboty budowlane prowadził dla Hieronima Szafrąńca w latach od 1542—1544 Włoch Mikołaj Castiglione, a z jego ramienia roboty na miejscu w Pieskowej Skale przeprowadzał uczeń jego Gabriel Słoński.

Paprocki podaje wiadomość ⁵⁾, że Stanisław Szafraniec wojewoda sandomierski w roku 1586 przystąpił do starożytnego zameczku przodków, nowe mury od strony Prądnika (od południa).

Syn tegoż Szafrąńca Jędrzej zamyka ród Szafrąnców, dziedziców Pieskowej Skały, umierając w roku 1602 bez potomstwa po mieczu, a zamek przechodzi w ręce Mikołaja Zebrzydowskiego rokoszanina i twórcy Kalwarii Zebrzydowskiej.

Wespazjan Kochowski dziejopis XVII wieku przypisuje ⁶⁾ wnukowi Mikołaja, Michałowi Zebrzydowskiemu, wojewodzie i staroście krakowskiemu, umocnienie zamku w Pieskowej Skale, które natenczas podziw ogólny wzbudzało ⁷⁾.

Szwedzi w czasie najazdu swego na Polskę w latach 1655—1657, mimo znacznej obronności zajmują i pustoszą zamek w Pieskowej Skale i obsadzają go przez czas pewien załogą.

W roku 1667 jak podaje Kochowski ⁸⁾, umiera Michał Zebrzydowski w zamku w Pieskowej Skale — a zamek przechodzi w ręce Jana Wielopolskiego wojewody i starosty krakowskiego, pieczętującego się herbem wspólnym z Szafrąncami „Stary koń“.

Dopiero w sto lat po rozbudowie Zebrzydowskiego, około roku 1760 Hieronim Wielopolski koniuszy koronny przebudowuje zamek w Pies-

³⁾ Długosz, Opera Omn. III. str. 373.

⁴⁾ *Wdowiszewski W.*, Rozprawa „Gabriel Słoński architekt krakowski XVI wieku”. Spraw. Kom. Hist. Sztuki tom V. str. 4.

⁵⁾ *Paprocki* — Herby rycerstwa Kraków 1858 r., str. 110.

⁶⁾ *Kochowski* — Climacter III. str. 275.

⁷⁾ *Kochowski* — Fraszki str. 98.

⁸⁾ *Kochowski* — Climacter III str. 275.

kowej Skale i w tej na ogół postaci przetrwał on do naszych czasów, pomimo dwóch pogorzeli, jakie dotknęły zamek w połowie wieku XIX, jedna w 1850, a druga w roku 1863⁹⁾).

W ręku Wielopolskich pozostaje zamek przez dwa prawie wieki, bo do roku 1841, w którym to roku nabył go Jan Mieroszewski.

Zamek w Pieskowej Skale dochował się w stanie niezniszczonym do połowy XIX wieku, zwany przez współczesnych „muzeum polskim“, dla wielu osobliwości i autentycznego wyposażenia wewnątrz, które jako pamiątki wieków minionych do czasów pierwszej pogorzeli w zamku przetrwały¹⁰⁾).

Sobiesław Mieroszewski zdewastowany pożarami zamek odbudowuje w latach 1864—1877¹¹⁾ nie wykazując zresztą należytego pietyzmu dla tego cennego zabytku. Zawaloną na skutek pożaru ośmioboczną wieżę na skale Dorotki, rozbiera do szczytu, nadbudowuje ryzalit od strony południowo-wschodniej, przykrywając go ostrosłupowym dachem blaszanym dochowanym do dnia dzisiejszego. Z czasów tej odbudowy pochodzą też dwie wieżyczki umieszczone w narożu bastionów od strony dziedzińca zwieńczone krenelażami, jak również miniaturowe nieestetyczne wieżyczki założone na zewnętrznych narożnikach bastionów.

Na skutek lekkomyślnej gospodarki ostatniego spadkobiercy, Krzysztofa Mieroszewskiego, bratanka Sobiesława, — majątek Pieskowa Skala przechodzi w roku 1896 w ręce szeregu właścicieli, a zamek zostaje spustoszony i ogołocony z wyposażenia wewnątrz.

Przed ruiną, jaka czekała zamek z końcem XIX wieku, uratowała go Spółka Akcyjna zarządzając w nim dom letniskowy. Adaptacja jaką przeprowadziła Spółka zatarła jednak ostatnie ślady zabytkowej dekoracji wewnątrz zamkowych. W stanie mieszkalnym doczekał się zamek drugiej wojny światowej, użytkowany do tego czasu jako dom letniskowy. Na początku okupacji niemieckiej planowana była początkowo przez Niemców przebudowa zamku na letnią siedzibę Generalnego Gubernatora, z czego jednak zrezygnowano, zarządzając ją w Krzeszowicach.

Na skutek dekretu o reformie rolnej, zostaje zamek w roku 1945 przejęty na własność Skarbu Państwa i użytkowany przez zarząd Nieruchomości Ziemskich. Jesienią roku 1947 na zlecenie władz konserwatorskich rozpoczęto wstępne badania i zabezpieczenia zamku, które kontynuowane na większą skalę w roku 1948 doprowadziły do doniosłych odkryć stawiając zamek w Pieskowej Skale w rzędzie najcenniejszych zabytków renesansowej architektury polskiej.

Ogólny układ zespołu budowli zamkowych, w stanie w jakim zachowały się do czasu ostatnio rozpoczętej rekonstrukcji, ukazuje zdjęcie fotograficzne z modelu przedstawione na ryc. 119.

⁹⁾ Stanisław Tomkowicz — Zamek w Pieskowej Skale, Kraków 1904 r., str. 8.

¹⁰⁾ J. Wiślicki — Opis Królestwa Polskiego, Warszawa 1850 r., t. I, str. 113.

¹¹⁾ Napis nad bramą wjazdową do Zamku.



Ryc. 119. Model zamku w Pieskowej Skale. (Fot. St. Koloroca).

Pasma skalistych wzgórz, stanowiących północną ścianę wąskiego jaru doliny Prądnika, przerwane w miejscu tym wąwozem prowadzącym do wsi Wielmoży, tworzy wysunięty cypel skalny o skłonie południowym, na tyle rozległy, że zbudowano na nim zamek, dostosowując się strukturą budowli do naturalnych warunków, co uwidacznia przekrój poprzeczny zamku (ryc. 120).

Jedynym wejściem do zamku prowadzi przez bramę założoną w kurtynie łączącej dwa bastiony, broniące bramy wjazdowej do warowni.

Bastionowe założenie obronne wykonane w miejscowym wapieniu charakterystyczne w swojej formie dla pierwszej połowy XVII wieku zbudowane zostało, jak to poprzednio zaznaczono przez Michała Zembrzydowskiego.

Wchodząc przez bramę i sień na dziedziniec stanowiący przedgródzie (ryc. 121), widzimy na wprost dwupiętrowy budynek ujęty po prawej stronie basztą okrągłą, zaś po lewej wieżą zwieńczoną wysokim ostrosłupowym dachem pochodzącym z czasów przebudowy Mioszewskiego w drugiej połowie XIX wieku. Obok wieży mieści się otwór bramowy prowadzący do właściwego zamku.

Na prawo między wieżą okrągłą a bastionem znajduje się dwupiętrowy budynek oficyny.

Ściany zewnętrzne budynków wyprawione tynkiem, dach o małych spadkach założony przez Mioszewskiego w drugiej połowie XIX wieku jest pokryty gontem. Otwory okienne różnych wymiarów i epok posiadają stolarkę nowszą.

Z obramień okiennych zachowały się na elewacjach od strony przedgrodzia tylko cztery gładko profilowane z końca XVI wieku.

Na parterze obok samej bramy znajdują się dwa okienka z uszkodzonymi obramieniami renesansowymi i napisami z datą 1582.

Wszystkie obramienia okienne wykonane są w kamieniu pińczowskim.

Ostrołukowy otwór stanowiący wejście na dziedziniec arkadowy, ujęty jest ciosowym obramieniem kamiennym z miejscowego wapienia (prawdopodobnie późniejszego pochodzenia).

Sień wejściowa jest założona na kole, a otwór do dziedzińca arkadowego ujęty jest pięknym obramieniem gotyckim o bogatym profilu wykonanym w kamieniu pińczowskim.

Widoczny z tego miejsca niewielki dziedziniec arkadowy przedstawia się jako nieregularny trapez, którego długość ścian wynosi 8,3 do 22,9 m.

Wrażenie ciasnoty powodują wyprowadzone wokół dziedzińca mury do wysokości 15 m.

Przechodząc do omówienia architektury dziedzińca arkadowego sprzed przebudowy, stwierdzić należy, że pochodziła ona z połowy XVIII wieku. Przeprowadzona zasada osiowości otworów eliptycznych na parterze (częściowo ślepych), półkolistych na I piętrze opatrzonych stolarką oszkloną, koszowych na II piętrze otwartych i eliptycznych znowu na ścianie strychowej (częściowo ślepych) — nadawała uporządkowany wyraz całości dziedzińca.

Na ścianach widoczne były znikome resztki polichromii liniowej podkreślającej wykrój otworów na elewacjach.

Małe rozmiary dziedzińca, nieduże otwory krążankowe oraz ciężkie szerokie i krótkie filary, przypominały raczej dziedzińczyki klasztorów klauzurowych końca XVII wieku.

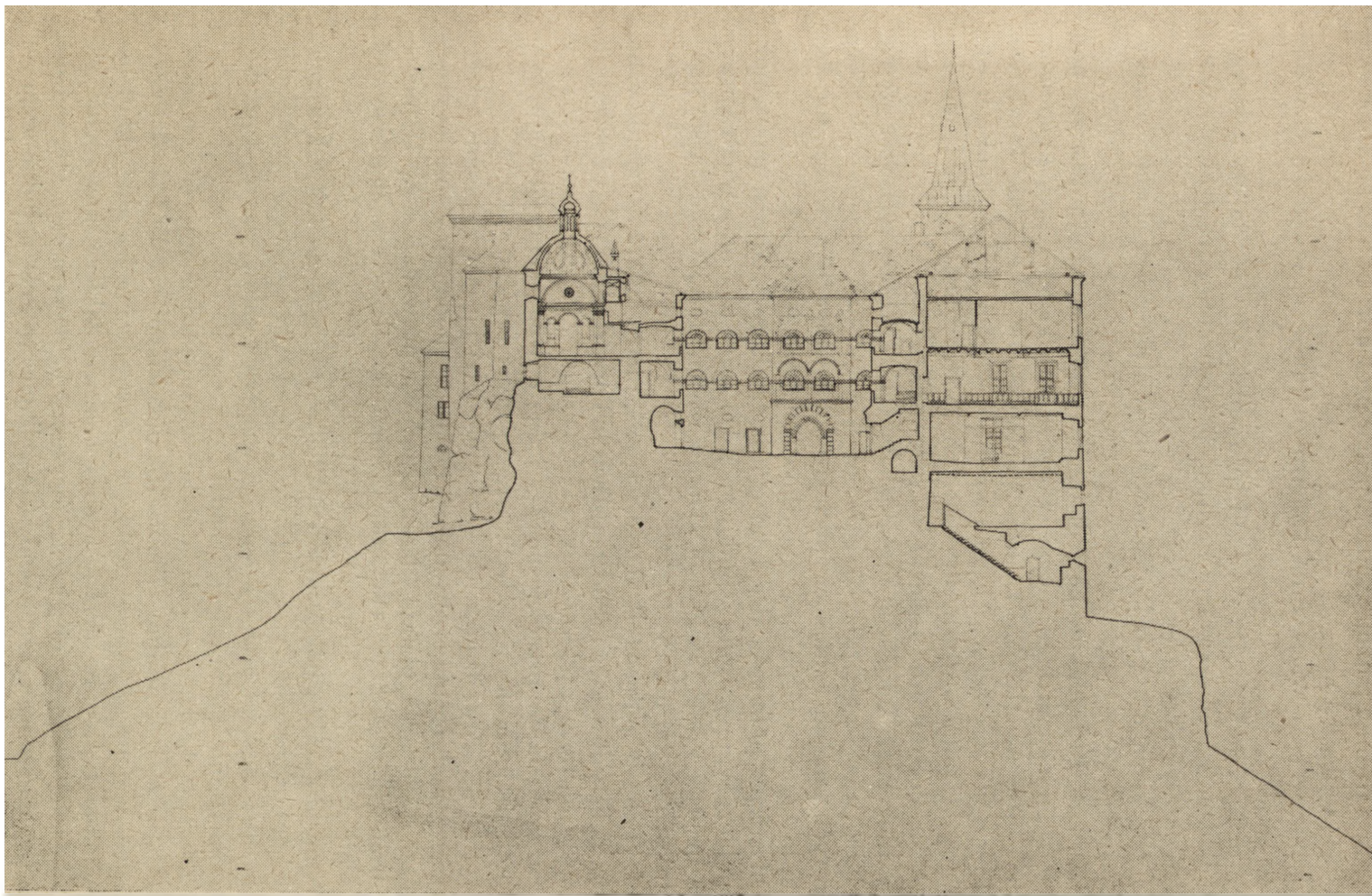
W elewacji wschodniej na całej wysokości występuje ryzalit, boniowany na parterze, ujmujący arkadą ostrołukowy otwór wejściowy, na dwóch górnych kondygnacjach dwudzielny, z arkadowymi otworami. W filarach było widać utopione w murze trzony kamienne, znacznie wyższe niż istniejące filary. Na trzonach tych wspierały się dwie archiwolty kamienne na II piętrze przerwane w połowie istniejącymi w tym miejscu dwoma eliptycznymi (ślepyimi) oknami muru strychowego.

Świadczyło to o tym, że w tym miejscu pierwotnie była loggia, o dwóch łukach półkolistych na I i II piętrze.

Zastanawiające były również umieszczone na wysokości oporów archiwolt sercowatego kształtu płaskie utopione w murze kamienie.

W narożu tej elewacji od strony południowej mały otwór drzwiowy prowadzi do dolnych pomieszczeń skrzydła południowego zamku, założonych w dwóch kondygnacjach.

W parterze elewacji południowej ryzalitowy występ do wysokości



Ryc. 120. Przekrój poprzeczny przez dziedziniec arkadowy zamku w Pieskowej Skale. Skala 1 : 500. (Rys. inż. Wcisło).

I piętra z dwoma półkolistymi otworami prowadzi na klatkę schodową wiodącą na I piętro.

Drugie wejście wiodące na I piętro znajduje się w narożu elewacji północnej.

W drugim narożu tej elewacji prowadzi wejście do oświetlonego strzelnicami korytarza sklepionego kolebką łączącego dziedziniec z wnętrzem baszty okrągłej.

Opiera on się o litą skałę i stanowił pierwotnie ganek obronny zamku renesansowego.

Szerokość krużganków na I piętrze jest nierównomierna; są one nakryte sklepieniami krzyżowymi. Posadzka na krużgankach kamienna. W ryzalicie nad bramą znacznie podwyższone sklepienie krzyżowe wskazuje na mieszczącą się tu pierwotnie loggię. W krużgankach istnieje tylko kilka otworów drzwiowych wiodących do komnat; obudowane są nieestetyczną stolarką z końca XIX wieku.

Wzdłuż krużganków od strony południowej założonych jest szereg wielkich, a od strony zachodniej mniejszych komnat. Wyposażenie wnętrza tych komnat całkowicie pochodzenia z końca XIX wieku, nie zawierało żadnych elementów zabytkowej dekoracji wnętrza.

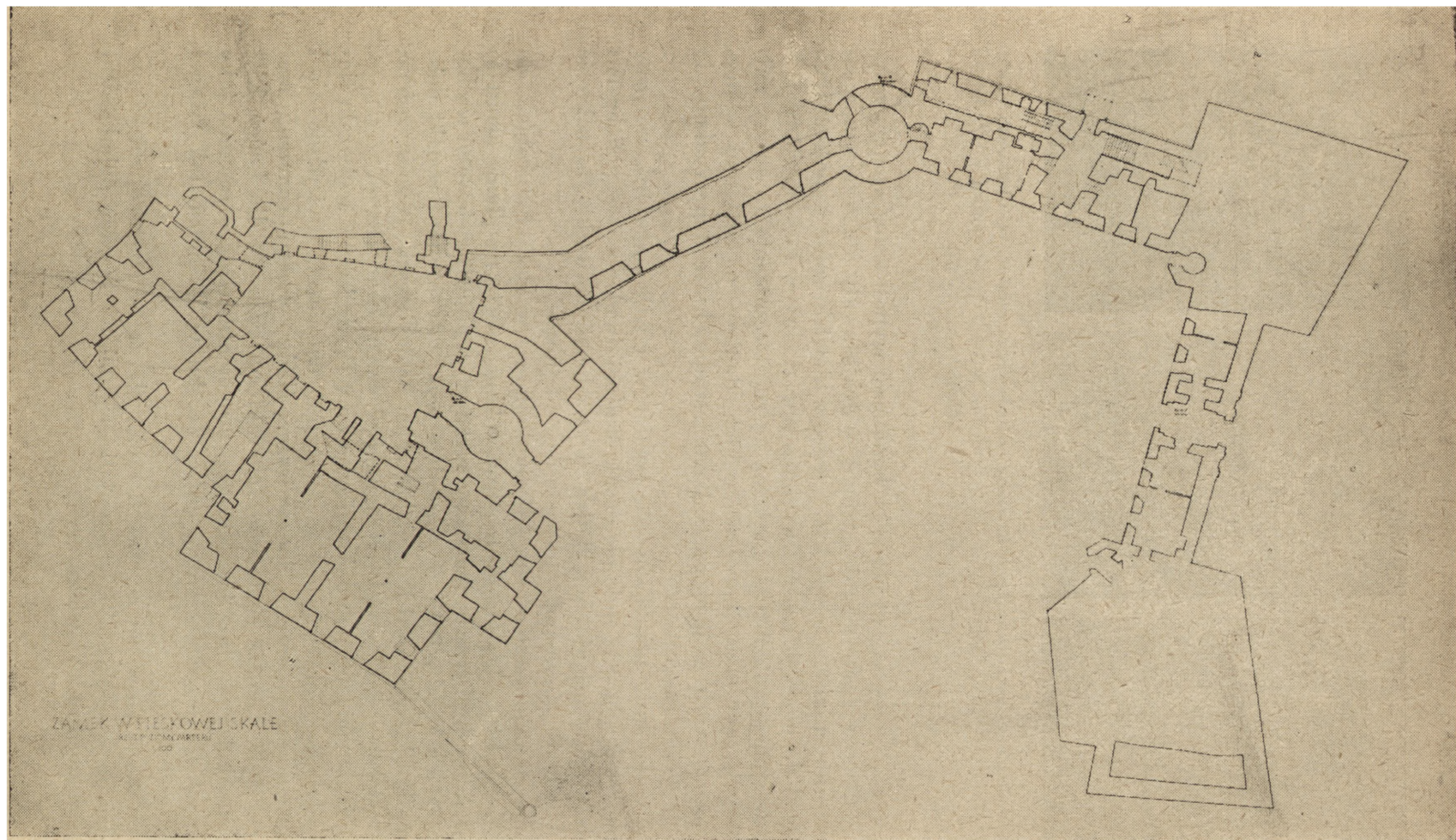
Od strony północnej dziedziniec jest zamknięty murem parawanowym łączącym pozostałe zabudowania. Do muru tego od zewnątrz przylega urwista skała, tak zwana „Dorotka“, na której wznosiła się pierwotnie wieża tej nazwy.

Przy murze północnym mieści się na piętrze kaplica zbudowana przez Zebrzydowskiego. Pod nią dwie krypty, do których wejście prowadzi z platformy, jaką tworzy skała „Dorotki“. Przejście łączy krypty z krużgankiem. W przejściu między jedną a drugą kryptą znajduje się obramienie renesansowe z bogato rzeźbionym fryzem.

W trakcie prowadzącym do baszty okrągłej na tym poziomie mieści się szereg małych pokoi. W narożu traktu wschodniego i południowego założona jest na I piętrze klatka schodowa prowadząca na II piętro. Założenie krużgankowe II piętra komnat jak i pokoi analogiczne jak na I piętrze.

W narożu traktu północnego i wschodniego dostępna jest z krużganków kaplica, założona na kwadracie u góry kryta kopułą na żagielkach. Pilastrowy podział architektoniczny wnętrza kaplicy, gzyms i sztukaterie na kopule zachowały się z epoki.

Całkowity brak portali, kominków, obramień drzwiowych, świadczy o pozbawionej skrupułów renowacji z drugiej połowy XIX wieku przeprowadzonej przez Mieroszewskiego, a zastosowana banalna okładzina drewniana szpaletów drzwiowych i boazeria lakierowana olejna we „fladry“ charakteryzuje smak ówczesnych posesorów. Obramienia okienne renesansowe zachowały się tylko w trakcie południowym na poziomie parteru, oraz jak to już wspomniano na II p. w ryzalicie nad bramą od strony przedgrodzia.



Ryc. 121. Rzut poziomy parteru zamku w Pieskowej Skale. Skala 1 : 500. (Rys. inż. Wcisło).



Ryc. 122, 124. Maszkarony z dziedzińca arkadowego zamku w Pieskowej Skale.
Ryc. 123 (pośrodku). Kartusz z herbem Szafranców odkryty w zamku w Pieskowej
Skale. (Fot. St. Kolowca).

Ten brak zabytkowej plastyki, banalność wyposażenia wnętrz, przykre wrażenie ciasnoty w dziedzińcu — deklasowały ten z założenia samego interesujący zabytek, który jeden z niewielu sobie współczesnych dotrwał do naszych czasów w stanie mieszkalnym. Pozostawiony jednak w stanie zaniedbania doczekał się zainteresowania ze strony najwyższych czynników konserwatorskich dopiero po ostatniej wojnie. Z wiosną r. 1948 rozpoczęto badania i studia, które doprowadziły do rewelacyjnych wyników.

Po wykonaniu podstawowych pomiarów i zdjęć, stwierdzono przy rozpoczęciu robót, że znikome resztki liniowej dwukolorowej polichromii w dziedzińcu arkadowym dadzą się wydobyć w większym zakresie spod pobiałki, jaką pokryto ściany dziedzińca.

Wykonano dokumentarne zdjęcia kalkowe w skali naturalnej, na podstawie których stała się możliwa rekonstrukcja na planie omawianej dekoracji. Bliższe badanie zewnętrznych tynków na elewacji wschodniej zamku od strony przedgródzia wykazały również resztki polichromii, z której został ledwo ślad rylca na wyprawie, również osiemnastowiecznej, jakkolwiek odmiennej w swym charakterze.

Badanie elewacji południowej od strony Prądnika nie wykazało śladów dekoracji omówionego wyżej typu, natomiast stwierdzono pod gzymsem koronującym widoczne jeszcze ślady esowego ornamentu malowanego w kolorze ceglastym, charakterystycznego dla końca XVI wieku. Ślady zupełnie identycznego ornamentu użytego również jako fryz istnieją w renesansowej części Zamku w Wiśniczu, tak zwanej „Kmitówce”.

Analiza tynków zewnętrznych wykazała, że w znacznej części pochodzą one z wieku XVIII za wyjątkiem tynków elewacji południowej pochodzących z XVI wieku.



Ryc. 125, 126, 127. Maszkarony z dziedzińca arkadowego zamku w Pieskowej Skale.
(Fot. St. Kolowca).

Szczególne zainteresowanie skierowano na krużganki i dziedziniec, gdzie występujące ślady loggi-kamiennej w ryzalicie nad bramą wymagały szczegółowego zbadania. Po przekuciu otworów w filarach loggi od strony krużganku, stwierdzono wewnątrz istnienie pełnych trzonów kamiennych omurowanych ze wszystkich stron cegłą. Po rozebraniu muru ceglanego, który w tym miejscu wymurowano w XVIII w. dla przeprowadzenia jednolitego wykroju otworów krużgankowych — wystąpiła na smukłych filarach kamiennych o przekroju kwadratowym z zachowanymi częściowo kapitelami, pierwotna loggia, przesklepiona sklepieniem, którego nóżki wspierały się na odkrytych filarach. Analogicznie wykonano przebicia pozostałych filarów krużganku, stwierdzając, że w 24 filarach są obudowane całkowicie cegłą trzony kamienne. Stało się więc jasnym, że istniejąca architektura dziedzińca arkadowego pochodząca z połowy XVIII wieku obudowała wcześniej istniejące krużganki kamienne. Na podstawie decyzji władz konserwatorskich przystąpiono do rozbiórki obudowy ceglanej krużganków począwszy od gzymsu koronującego i ścianki strychowej. Przebicia bowiem w kilku miejscach na różnych poziomach ścian zewnętrznych krużganku wykazały, że na głębokości około 50 cm istnieje drugie lice muru leżące w płaszczyźnie zewnętrznego lica odkrytych trzonów kamiennych. Wskazywałoby to na to, że w XVIII wieku kiedy zdecydowano się obudować pierwotne krużganki — wykonano od zewnątrz wzdłuż wszystkich ścian pierwotnego krużganku za wyjątkiem loggi nad bramą, począwszy od terenu dziedzińca aż po gzyms koronujący, mur ceglany, z którym związano obudowę trzonów kamiennych od strony wewnętrznej. Rozebranie wspomnianego muru na wysokości ścian strychowej odsłoniło pierwotne lice ścian strychowej ze śladami rytmicznych otworów okien strychowych, które zostały w XVIII w. zamurowane, a czę-

ściowo zniszczone dla wykonania wykroju eliptycznych okien osiemnastowiecznych.

Dalsze systematyczne rozbieranie muru ku dołowi przyniosło rewelacyjne odkrycia¹²⁾, mianowicie odsłonięto między kamiennymi trzonami filarów II i I piętra archiwoltę łukowe półkoliste, gładkie na II piętrze i profilowane na I piętrze, założone wzdłuż wszystkich ścian dziedzińca. W trójkątach sferycznych między archiwoltami odkryto 25 maszkaronów, przedstawiających stylizowane głowy ludzkie i zwierzęce w naturalnej wielkości, o dużej ekspresji wyrazu. (Ryc. 122, 124, 125, 126, 127).

Każdy maszkaron potraktowany jest przez rzeźbiarza odmiennie, z tendencją skarykaturowania tematu i związania go w sposób swobodny z plastycznymi formami dekoracyjnymi końca XVI wieku w jednolitej kompozycji.

Analiza formalna maszkaronów prowadzi do stwierdzenia, że nie są one dziełem jednej ręki, — w 12 maszkaronach pełna wykształcona forma rzeźbiarska i oryginalność ujęcia całości kompozycji świadczy o bardzo dobrym rzeźbiarzu, który wykonując maszkarony, zapewne odzwierciedlał charakterystyczne typy otoczenia współczesnego.

Część maszkaronów o słabo wykształconych formach i dość banalnej kompozycji świadczy o słabym rzeźbiarzu.

Na ścianie dziedzińca od strony zachodniej — a więc na wprost bramy wjazdowej na dziedzińiec — na poziomie I piętra, odkryto dwa kartusze rzeźbione z herbem „Stary Koń” Szafranców (Ryc. 123) i herbem „Rawicz” żony Stanisława Szafranca Anny Dębińskiej z domu.

Odkrycie tych kartuszy datuje pochodzenie krużganków z czasów przebudowy Stanisława Szafranca, żyjącego za Zygmunta Augusta i Stefana Batorego.

Potwierdza to również odsłonięty napis we fryzie małego okienka umieszczonego na parterze w załamku muru obok głównej bramy wjazdowej na dziedzińiec arkadowy — gdzie znajduje się napis z datą 1582, a więc przypadający na okres przebudowy Stanisława Szafranca.

Na parterze odsłonięto na wszystkich ścianach dziedzińca głębokie wnęki nieregularnych rozmiarów, sklepięte półkolisto.

Na ryc. 128 zdjęcie fotograficzne przedstawia część ściany południowej dziedzińca po rozebraniu muru, jakim obudowano od zewnątrz tę ścianę, z istniejącym jeszcze obudowaniem renesansowych filarów kamiennych, murem ceglany po bokach oraz widocznymi maszkaronami.

Ryc. 129 przedstawia widok ściany południowej przed rekonstrukcją.

Odkryte krużganki renesansowe zmieniają całkowicie wyraz plastyczny dziedzińca arkadowego zamku w Pieskowej Skale.

¹²⁾ Wzmianka autora o odkryciach w „Ochronie Zabytków” zeszyt 3/4 1948.



Ryc. 128. Odsłonięta część ściany płd. dziedzińca arkadowego zamku w Pieskowej Skale. (Fot. St. Kolowca).

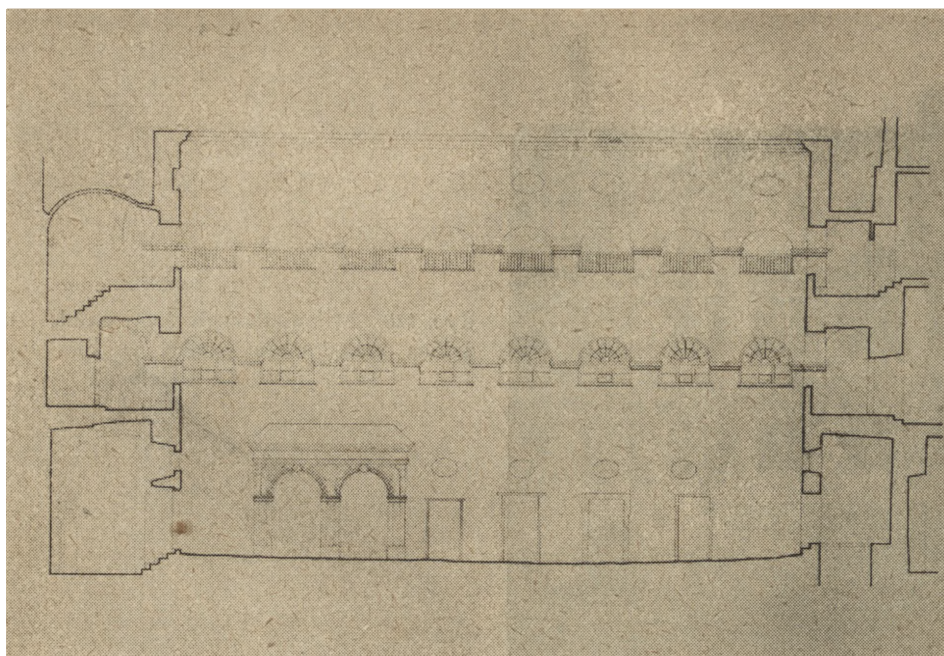
Przez rozebranie muru, jakim był obudowany wzdłuż wszystkich ścian na grubość około 50 cm, rozmiary jego powiększyły się, a lekkie przezrocze kamiennej architektury krużganków I i II piętra, ozdobione maskaronami i kartuszami na dwóch poziomach, poprzedzielanych kordonami i gzymsami oraz odsłonięte głębokie wnęki półkoliste na parterze, niwelują dotychczasowe wrażenia ciasnoty i tępości architektury.

Badania ścian wewnętrznych krużganku arkadowego doprowadziły do odsłonięcia portalu renesansowego częściowo uszkodzonego w trakcie południowym na I piętrze oraz wykazały istnienie renesansowej polichromii na tych ścianach o tematyce roślinnej, dochowanej niestety w znikomych resztkach.

Równocześnie badania wszystkich tynków przeprowadzone we wnętrzach zamkowych doprowadziły do odsłonięcia późnorenesansowego alegorycznego malowidła w szpalerach okna jednej z komnat na II piętrze¹⁹⁾ oraz resztki malowidła ściennego późnorenesansowego z pokoju we wieży na II piętrze.

Pasmowe odbicie tynków na wszystkich ścianach wewnątrz zamkowych pozwoliło ustalić pierwotny układ i rozmiary otworów drzwiowych i okiennych oraz wnęk, jak również pozwoliło zapoznać się z wątkiem murów, ich wzajemnym wiązaniem się, co da podstawę do dalszych

¹⁹⁾ J. Dutkiewicz — wzmianka w „Ochronie Zabytków” Nr 2 r. 1948, str. 72, 73.



Ryc. 129. Dziedziniec arkadowy zamku w Pieskowej Skale od strony pld. przed rekonstrukcją. Skala 1 : 200. (Rys. *Wcisło*).

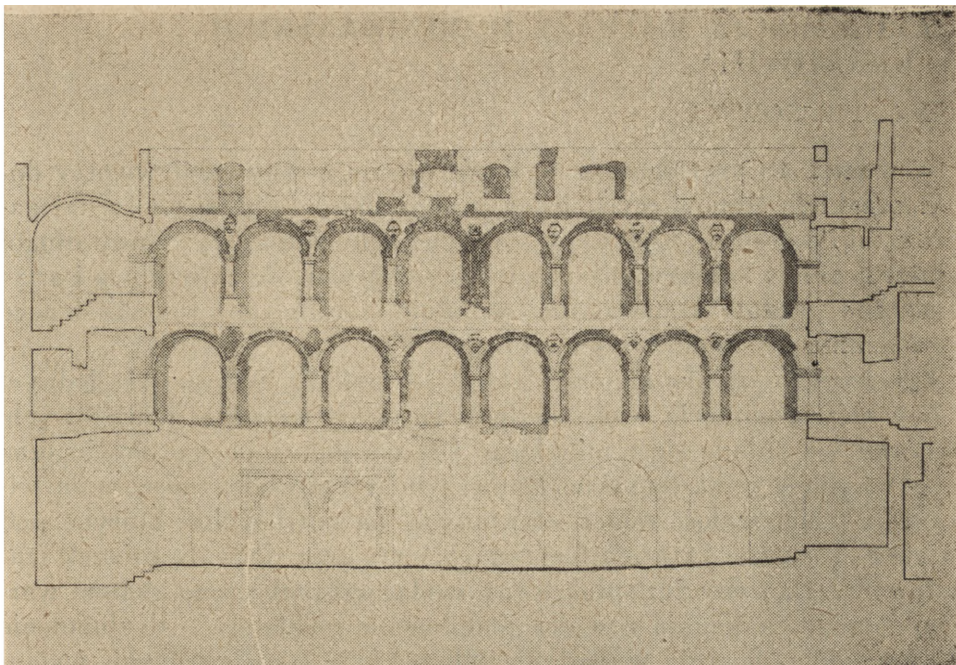
studiów nad ustaleniem planu historycznego narastania zabudowań zamku w poszczególnych epokach.

Równoległe przeprowadzono w roku bieżącym badanie ściany zewnętrznej zamku traktu wschodniego od strony przedgródzia, od baszty okrągłej do wieży Mieroszewskiego.

Po odbiciu tynków na tej elewacji, odsłonięto oprócz szeregu strzelnic na poziomie I piętra i muru strychowego, część dolną attyki renesansowej (blendy) na wysokości między I a II piętrem ryzalitu nad bramą, pochodzącą z I połowy XVI wieku, wtedy kiedy ryzalit ten był jednopiętrowy.

Wydobyta z murów strychowych kamieniarka (gdzie została użyta jako materiał budowlany) pochodząca z górnej części attyki pozwoliła ustalić rekonstrukcję całej attyki, jaka wieńczyła zamek w epoce renesansu. Rzuca ona również pewne światło na wyposażenie wewnątrz zamkowych w epoce renesansu i posłużyć będzie mogła do rekonstrukcji obramień, portali, kominków itp. (Ryc. 131).

Wobec wielkiej wagi dokonanych odkryć w zamku w Pieskowej Skale został w roku 1948 powołany przez Ministra Kultury i Sztuki Komitet Odbudowy Zamku w Pieskowej Skale, z którego inicjatywy rozwinięto na większą skalę roboty budowlane, zmierzające w roku bieżącym do rekonstrukcji renesansowych krużganków arkadowych. Ich odbudowa zostanie ukończona do końca roku 1949.



Ryc. 150. Zdjęcie architektury ściany płd. zamku w Pieskowej Skale po odkryciu arkad. Skala 1 : 200. (Rys. inż. W. ciasto).

Równocześnie program prac przewiduje założenie stropów żelbetowych w miejsce istniejących drewnianych, nowej konstrukcji dachowej oraz całkowite odnowienie wnętrza zamkowych i adaptację ich na cele muzealne.



Ryc. 151. Fragment kamiennarki z XVI w. wydobyty z muru w czasie badań w zamku w Pieskowej Skale. (Fot. St. Kolorca).

l'antiquité, aussi bien que celles d'Europe occidentale. Il faut de plus attacher une haute importance aux bases géographiques et historiques de chacune des stations de fouilles.

C'est à la Direction des Musées et à la Protection des Monuments que vient l'initiative de la préparation et de l'élaboration du millénaire polonais, à la fin de 1947. On entreprit, dès 1948, l'étude de vestiges à Gniezno, Poznań, la pointe du lac de Lednica, Biskupin, Kruszwica, Gdańsk, Szczecin, Opole, Sobótka, au Wawel et à Łęczyca. Ces travaux préliminaires nous ont déjà révélé bien d'intéressants matériaux. Les résultats des examens et notamment les principes de méthode de ces examens sont soumis à une discussion générale au cours de conférences de spécialistes.

UNE CONSTRUCTION ROMANE À SOBÓTKA

L'église paroissiale de Sobótka, de style baroque, cachait à l'intérieur des bases premières romanes et gothiques. La découverte des parties romanes est d'un intérêt tout spécial. L'auteur de l'article, qui opérait des fouilles à cet endroit, a fait la reconstruction du dessin horizontal de l'église romane. C'était une basilique à trois nefs, à piliers, à recouvrement plat, au choeur presque carré terminé par une abside en demi-cercle, sans tour ni transept, avec une sacristie ajoutée au nord. La nef principale avait tout d'abord 9.50 m. de haut. Certaines données semblent indiquer que la voûte de la nef principale était croisée, celles des nefs latérales en berceau. Le mur conservé est un mur plein, inconnu en Pologne sauf en deux cas (la rotonde de st Félix et st Adautus au Wawel et les ruines de la pointe du lac de Lednica). On a également déterré des détails romans d'architecture tels que des chapiteaux, des colonnes etc.

Quant à l'église gothique, on a pu établir qu'elle était à quatre travées, à la voûte posée sur quatre piliers, avec une galerie, aux nefs d'une largeur presque égale.

LA RECONSTRUCTION DU CHATEAU DE PIESKOWA SKAŁA

Au nord-ouest de Cracovie, à près de 50 km, le Château de Pieskowa Skala se dresse au bout de la pittoresque vallée d'Ojców.

La première mention du château dans les sources, remonte à 1515. A cette époque, le château était probablement encore en bois. C'est Casimir le Grand qui — selon Długosz — a fait élever ce château en pierres, vers la moitié du XIV-e s. Le château était alors la propriété du roi et gardait la route qui menait de Silésie à Cracovie en passant par Olkusz.

En 1577, Louis, roi de Pologne et de Hongrie, fait don du château de Pieskowa Skala à Pierre Szafraniec, dont le blason était „Starykoń“. Le château reste dans cette famille pendant plus de deux siècles.

Vers la moitié du XVI-e s., les Szafraniec entreprennent de reconstruire le château. Les sources nous apprennent que Castiglione, l'un des constructeurs du Wawel, y est employé à l'exécution de certaines oeuvres non précisées.

Vers 1580, Stanislas Szafraniec opère une plus grande reconstruction du château. Lorsque le dernier des Szafraniec mourut en 1602, le château passe aux Zebrzydowski, au blason „Radwan“.

Vers 1620, Michel Zebrzydowski ajoute des bastions fortifiés, caractéristiques pour la première moitié du XVII-e s.

Au cours de la seconde moitié du XVII-e s., le château passe aux mains de la famille des Wielopolski.

Vers la moitié du XVIII-e s., Jérôme Wielopolski reconstruit le château en lui donnant l'aspect qu'il a conservé jusqu'à aujourd'hui.

Au milieu du XIX-e s., deux incendies détruisent entièrement l'ameublement historique. Le château de Pieskowa Skala, reconstruit et en partie transformé après ces deux incendies par Mioszowski, mais sans aucun culte pour l'histoire, a presque totalement perdu les éléments d'architecture historique tels que les portails, les encadrements des fenêtres, les cheminées, etc.

Jusqu'à ces derniers temps le château

servait d'habitation, il a conservé la ligne principale de sa structure.

Des travaux d'examen entrepris en 1948 ont amené des découvertes très importantes.

Après avoir enlevé le recouvrement de briques datant du XVIII-e s., on a mis à découvert une galerie de pierre à arcades, construite à la fin du XVI-e s., par Stanislas Szafraniec, ainsi que le prouvent deux cartouches placés dans cette galerie, l'un avec le blason „Starykoń“, l'autre avec le blason „Rawicz“, celui de la femme de Stanislas Szafraniec.

La galerie découverte contourne toute la cour à hauteur du premier et du second étage. Entre les archivoltes, dans les axes des piliers de la galerie, on a découvert, aux deux niveaux, 25 mascarons contemporains de la construction de la galerie et qui donnent la preuve de l'influence exercée par l'art flamand sur le goût artistique de la Pologne d'alors.

On a également mis à découvert, dans une des salles du deuxième étage, qui remonte aussi à la fin du XVI-e s., des restes de polychromie.

De plus, on a extrait des murs, où ils avaient servi de matériaux de construction, un certain nombre de fragments décoratifs de style renaissance; ils vont permettre de reconstruire les portails et les encadrements des fenêtres.

Étant donnée la valeur de ces découvertes qui placent le château de Pieskowa Skala parmi les plus caractéristiques d'entre tous les châteaux de style renaissance en Pologne, le Ministre des Beaux-Arts a nommé un Comité spécial qui a pour tâche de reconstruire le château et de l'adapter à des fins de musée.

La reconstruction des galeries renaissance sera achevée à la fin de 1949. Au cours des années suivantes, seront entrepris d'autres travaux et études ayant pour but de mettre en valeur tous les éléments historiques et d'assurer la conservation ainsi que l'adaptation du château à des fins de musée.

LA CONSERVATION DES VITRAUX DES DOMINICAINS À CRACOVIE

On a entrepris à Cracovie, la conservation des vitraux polonais des Dominicains, qui remontent au XIV-e et au XV-e s. A ce propos, l'auteur établit les principes généraux et détaillés de la conservation des vitraux, en se basant sur la littérature qui est à sa portée et sur ses propres observations. Après avoir analysé les causes de la détérioration de ces monuments historiques, l'auteur parle des moyens d'action à l'égard des divers composants du vitrail, à savoir les lamelles de plomb, le verre et le contour.

Avant d'entreprendre les travaux de conservation, il faut d'abord se documenter avec précision sur l'état de conservation du monument historique à l'aide des photographies, des planches et des descriptions. Le second postulat est de conserver très strictement l'authenticité du monument. Un journal tenant un compte détaillé des travaux opérés peut ici rendre de grands services. Lorsqu'elle en vient aux détails, l'auteur souligne la nécessité de laisser les vitraux, une fois renforcés comme il se doit, à la place qui leur était primitivement désignée. En effet, un vitrail dans un musée perd toute fin artistique. Pour assurer le vitrail, il faut renforcer les vieilles lamelles de plomb; en outre, il est absolument nécessaire de se servir des moyens généraux de conservation. L'auteur est contraire à l'emploi d'un grillage extérieur en fer; elle note la supériorité de la plaque de verre qui met le vitrail à l'abri des intempéries tout en gardant le même éclairage de l'intérieur. Lors de la conservation du verre, le principe est de compléter le moins possible. Au cas où il faudrait compléter, les parties nouvelles doivent être marquées comme non-authentiques. Quant à la conservation du coloris du verre, il est préférable de ne s'en tenir qu'à un minutieux nettoyage.

CENA NUMERU ŻŁ 200.—

Warunki prenumeraty: prenumerata roczna — 600 zł. — Prenumeratę przyjmuje Zarząd Główny Zw. Historyków Sztuki i Kultury, Warszawa, Plac Małachowskiego 3
Konto P. K. O., Warszawa I—6452

Wysyłka w prenumeracie następuje po dokonaniu przedpłaty.

M-57655 — Papier kl. V. 70 × 100 ilustr. 90 g

PKZG Kraków, Wielopole 1 — 4.000 — Zam. 1751 — IX. 49. Druk ukończ. 18. XI. 1949.